

## Listo do "Życia Warszawy"

Jak trwoga to do Boga, jak być albo nie być to do "Życia"  
I ja, znalazłwszy się wobec groźnej ostateczności, zwracam  
się z tego miejsca z wołaniem o ratunek.

Na rogu ulicy Dolnej i Piaseczyńskiej, w środku pięknej  
dzielnicy mieszkaniowej, na skrawku wolnego miejsca tuż przed  
moimi oknami buduje się mniej więcej od pół roku jakiś - nie  
wiadomo parterowy czy piętrowy - budynek. Najpierw krążyły  
wieści, że ma to być Supersam i radość wśród mieszkańców była  
wielka, a teraz nagle dowiaduję się, że to - warsztaty samo-  
chodowe. W sercu osiedla, przy ulicy, która ma być przekształ-  
cona w aleję spacerową! Naprzeciw szkoły podstawowej i liceum,  
tuż obok przedszkola! A niedaleko przy ulicy Chełmskiej, obok  
zakładów przemysłowych leży rozległe pustkowie z dala od  
mieszkań, najstosowniejsze chyba na tego rodzaju warsztaty!

Pytałem sąsiadów, co o tym sądzą i czy ktoś ich o ten  
sąd przedtem pytał? Nikt. Przyjmuje te warsztaty, jak ja, ze  
zgromą, ale jak dopust boski, nie wierząc, że to można zmie-  
nić, ja jednak nie uznaję dopustów boskich w ustroju socja-  
listycznym, widzę bezmyślność i szkodnictwo takiej lokali-  
zacji warsztatów. /A przewidzieć jeszcze trzeba, że utrudni  
to ruch, który i tak na restaju Belwederska - Chełmska - Dolna  
powoduje liczne wypadki samochodowe/. Pytam więc: kto jest  
odpowiedzialny za pomysł umieszczenia warsztatów samochodowych  
właśnie w tym najniestosowniejszym miejscu? Kto dziś jeszcze  
popęknia błędy w zrozumiałym ustroju własności prywatnej,  
który wykorzystuje się każdy skrawek placu bez uwagi na dobro  
społeczne, ale nie dopuszczalny w ustroju socjalistycznym?  
Kto zatwierdził pomysł nie liczący się ze zdrowiem i spokojem  
osiedla mieszkaniowego, szatańsko-złośliwy wobec tych, którzy  
pracują, jak ja w domu. Trzask i hałas warsztatów zabije ci-

szą potrzebną do skupienia, i - gdy chodzi o moją pracę u-  
niemożliwi mi ją całkowicie.

Wobec tej sytuacji wołam, puki czas, o zmianę decyzji :  
ludzie tu czekają na supersam i na filię urzędu pocztowego  
Warszawa 36, bo istniejący ciasny lokal w tej poczty nie wy-  
starcza. Niechże kto odpowiedzialny za to, zmieni decyzję,  
warsztaty zbuduje np. na pustkowiach przy ul. Chełmskiej, a wznio-  
szone na rogu Piaseczeskiej budynki obróci na cel tutaj pil-  
niejszy, a nie szkodliwy dla zdrowia, pracy i wypoczynku  
mieszkańców.

Julian Przybóś